


Priswójński Staniław kpr.  6125
ruchowy P.P. wozaty. REFERAT
HISTORYCZNY 0125

Z oboru internowanych na hitler w Wojs-
tkurkach dnia 11. VII. 1940. r. sowieci po
zprepromachem rewizji osobistej ratowali
nas do wagonów i przywieźli do oboru w Ho-
rilesku. W czasie transportu, który odbywał
się wagonami towarowymi drwi i okna tych wago-
nów były naглуcho zamknięte. Do wagonu w któ-
rym można było pomieścić najwyżej 40. osób, rata-
owali 80. osób. W tym czasie były upały i żołnierzy
męgli z braku powietrza, a wadła nare wypyri-
nie składatoris; chleb, 2 kostki cukru, śledzi bardzo
stare i surowa ryba. Wóznier stona oraz bar-
dzo ograniczona ilość wody. Chłok mnie za-
chorował na czerwonkę Stankiewicz Jan, obcemu
kpr. 5. I. Jan 5. D. I. ertownik ten majowyj w
silnej gorączce i pomimo narej usilnej proś-
by, by ciekko choremu ertownikowi udzielić po-
mocy lekarskiej, lub dać jakie kolwiek lekar-
stwo, wtedy sowieckie w odpowiedzi, odpowia-
daly „nie podochwien”, a na prośbę nare, by
nam dali trochę więcej wody gdyż w wagonie
znajdują się kilku ciekko chorych odpowiadali
„podochwien wie inre was budiet”.

W Horilesku mnie ścili nas za drutami
obto-mieni przez bajeńców U.S.S.R. Miernka-
liśmuy w ciekwiach i budynkach. Wyprawy-
nie: ryba, odpadki z uboju, zupy - karo-
tlu narene olejami roilemymy lub tej tlu-
narene przypominajacy wybitnie zapach
sivicy. Oświata: filmy omy wyliczajne, odczyty

polityczne, w których onofje narzynali mal pa
 pro... iu, se dary do popucia dobre sto suuki
 z niemcami, Ameryka tako same jak Anglja,
 eos ogólnie myszalisiz ze nich paowu
 bija sig a sowiecki sojuz robi sig silniejszy
 i spujdnie myszalae sicut z pod paowu
 mania paowu.

Do pracy wrywali co tresi-czwarty dzien
 wernatr i na wernatr oboru. W ubrania
 cieple nie rozpatrywali skutek czego
 byfismy narazeni na ceste rozmaite
 choroby.

Stadtwo, jak zwane "spytka" odbywaly sig w
 rozmaitej porze doby w czasie spytkek wry-
 wali poprócku sine narali. Poistwo i na-
 rod Polski, a nie ktorych nawet kili
 up. ruznie pytali o drojke, bym po dot
 narwicka konfidentow, a na moji tlu-
 maczenie, ze drojke nie znam, konfi-
 dentow nie umalem, a stodziejci ozubatem
 przy pomocy wlasnej orientacji narz-
 wali ruznie „dubino, ukimym, swotoer,
 job twaju mac”.

Z okonu nariego barcho cresto myrowili
 do wzglenia nichy inymie wymieli put. da-
 browskiego, estatuso przed sojuz. byl inspekto-
 rym przy pobore koni na Wilenowymie.

Dnia 15.V. 1941. r. z Korulsho wyrzucili nas
 do Murmaniska, narunki transportu jak
 wyzej opisalem.

Dnia 5.VI. 1941. r. z Murmaniska okrestem
 sin Stalingrad przywiekli nas w ilosci 1000.

ozob na pol wysyp Kolla, w ko Pauoje w czasie tran-
 spustu polowa jadacych odbywata podior stopy
 co twi jeden przy drugim z braku miejsca. Do wtyku
 byla kolejka skladajaca sig 100-200 osob w okreci
 slychai bylo jeki narzyni rolnicy, przewiat
 wydawany nie wystawal na minimalne
 rozspokojenie glodu, powimno swiadomosci
 o sankcjach wzimzich wladk sowiecki, glod
 nas zmucil do glotnego notania o chleb, w
 odpowiedzi nym sowiecki K-t transportu
 odpowiedzial „nas jak sabak wszich postelae”.
 Poshoi ta twata 9. dni.

Kilka dni po przyjeiu do m. ka Pauoje
 odprowadzili nas 10 km. w glab tundry,
 tu ilosi wydanych nam namiotow nawet
 w potowie nie rozspokoila na ne potrzeby. Przy-
 stopiliem samowolnie do budowy cie-
 melunek, do czego nie dali nam zadnych
 narzedi, materialu ani czasu, gotym
 rekoma wlopywalismy sig w samowolne
 zimne. ubior: pufajka spodni watomane
 orapha ruzniana. Wyjznieu powatkom
 saliprowiant suchi: 1 kuszyna grachowa 800 gr.
 1000 gr. chleba, kilka kostek cukru, kilka cyrorych
 kartofli, kowalek ryby i tu przewiat ruzniat
 nam mystaweryi na okres 5 dni. Po okresie 5 dni
 ruzkowili kulinis moweras dowali barcho
 ograniczona ilosci rupy z owsa na posnej
 rybie bez zadnych tuzzerow, kostek cukru i
 chleba od 50-80 gr.

Praca 12 godzin na doba narunki ot mowu-
 rymie okropne, wiatry de rery i zimno ktose opisae

nie patraci. W czasie pracy starych za rta wyniki pracy
 władze sowieckie robili raty do koruli i w porzeji nie
 ruckamej stornieba sachili na kamien na
 praciez 5-10 godzin pomimo ze w tym czasie
 bylo zimno mrozt z deszczem. Często stawali żołnie-
 ry którzy nie poriadali żadnego obuwia i zwol-
 nie ni przez lekarza którzy na całą noc go-
 nili do pracy. Pościła u nas było utasne ubranie
 które często na wylot przymoknięte. -

Dnia 13. VII. 1941 r. okretam odwiezli nas do Archangiel-
 ska w czasie transportu warunki były takie same
 jak po poprzednio z tym ze t. doba nie dali żadnego pro-
 wiantu a nastepne dni syrowa ryba. -

Z Archangiel ska do Sverdalu odwiezli wago-
 nami towarowymi warunki transportu te same
 z tym ze gdy z jednego wagonów naszego transpor-
 tu żołnierzy nasi prosili wode wówros Władze so-
 wieckie k-tor tego wagonu prod. P.P. Korzona Ada-
 ma byłego kamelisty z k-ol Pol. P.P. Baranowice, za-
 kazali zwiazali ręcy na tył i przywiezali do re-
 serwego kamulea wagonowego w tej porzeji
 storniek ten odbywał dalszą podróż

30. Km. pred Sverdalem zostadowali nas i
 prowadzili pismo, w czasie prowadzenia bojey
 N.K.W.D. brosi mieli na gotój, nas gdy żołnierzy
 nasi smutem naszym i podrozg usitolali
 z przedwojnej studii wylobyje wode wówros
 bojey i oficerowie N.K.W.D. strelali a nawet
 nie którzy pokuli bagietami.

Dnia 24. VIII. 1941 r. w Sverdalu władze sowieckie
 worych żołnierzy przyharali Władcom Polskim
 Dzierżyński Kpt.